

Duch oderwania w życiu Toniego

Po odkryciu swojego powołania, Toni podjął wysiłek, aby żyć w radosnym oderwaniu od codzienności.

17-03-2020

Toni Zweifel pochodził z zamożnej rodziny. Znalazło to odzwierciedlenie w jego wyglądzie zewnętrznym i nie pozostało niezauważone przez jego przyjaciół i znajomych. Na przykład, jeździł dwuosobowym sportowym samochodem, który ojciec podarował mu na 18 urodziny. Posiadał

wysokiej klasy aparat fotograficzny, na jaki niewielu mogło sobie pozwolić. Codziennie pił kawę parzoną za pomocą automatu do wydawania dwóch filiżanek, a który - będąc dobrym inżynierem i jednocześnie z nieco indywidualistycznym nastawieniem - ustawił tak, że nalewał kawę tylko do jednej.

Podczas studiów inżynierskich na politechnice w Zurychu spotkał osoby, które miały zamiar założyć akademik. Zapewnienie w nim chrześcijańskiego ducha zostało powierzone Opus Dei. Co ciekawe, w 1961 roku Toni zdecydował się tam zamieszkać, choć praktycznie już kończył studia. Wyprowadził się ze swojego mieszkania, by dzielić pokój z dwoma innymi studentami.

W marcu 1962 roku poprosił o przyjęcie do Opus Dei. Od razu zrozumiał czym jest duch ubóstwa i

oderwania od dóbr materialnych, a który cechuje każdego konsekwentnego chrześcijanina. Zaczął te zasady stosować natychmiast i z pełnym przekonaniem. Przede wszystkim pozbył się ekspresu do kawy, który opisywał wówczas jako wyraz swojego egocentryzmu i przekazał go do wspólnego użytku. Dwuosobowy sportowy samochód zamienił na siedmiomiejscowy, żeby mógł on być wykorzystywany w trakcie wycieczek wraz z innymi współmieszkańcami. Co więcej, będąc bardzo dobrym i pełnym pasji kierowcą, nie miał problemu z rezygnacją z prowadzenia samochodu na rzecz innych, nawet jeśli w przeszłości zaliczyli mały wypadek.

Te szczegóły były tylko zewnętrznym odbiciem jego ducha oderwania. Od tego momentu codzienne życie Toniego zmieniało się. Teraz

cechowała go dojrzałość, elegancja i naturalność. Zdawał sobie sprawę, że uświęcenie się w wykonywaniu swojego zawodu oznacza, podobnie jak i u innych jego kolegów oraz przyjaciół, konieczność prowadzenia życia na odpowiednim do pozycji zawodowej poziomie, ale bez przywiązywania się do dóbr materialnych i oddając ich w służbie Bogu i bliźnim. Bardzo dbał o wszystkie przyrządy, którymi posługiwał się w pracy, aby mogły one być długo wykorzystywane. Na wycieczki w góry nosił tylko niezbędne rzeczy: na przykład spodnie do wędrówek i anorak (rodzaj kurtki wysokogórskiej), który odziedziczył po dziadku i dzięki starannej konserwacji używał go bardzo długo.

Pracując w Fundacji Limmat był bardzo odpowiedzialny. Powierzane fundusze wykorzystywał racjonalnie, gdyż pochodziły głównie z darowizn.

Ograniczył podróże służbowe do absolutnego minimum.

Zainwestował miliony z otrzymanego spadku w projekty charytatywne i nie chciał osobiście partycypować w ich wykorzystaniu. Również w relacjach z innymi cechował go duch pokory. Był w stanie zrezygnować z narzucania swoich poglądów czy planów innym ludziom. W życiu codziennym używał wyłącznie rzeczy absolutnie niezbędnych.

Całymi latami żył prowadząc skromny tryb życia w małym, cichym miasteczku. W swoim zachowaniu był bardzo naturalny. Jego postępowanie niezmiennie cechowała pogoda ducha. Wreszcie, z godnym podziwu i spokojem, potrafił nie uzależniać swojego szczęścia od jednej z najwyżiej cenionych wartości, jaką jest zdrowie.

W wieku 24 lat Toni posiadał wszystko czego człowiek może

oczekiwać w życiu: pieniądze, inteligencję, sukces i bardzo dobre perspektywy zawodowe. Wszystko jednak nie uczyniło go szczęśliwym. Radykalna zmiana nastąpiła dopiero, gdy przyjął wezwanie do naśladowania Chrystusa i oderwania się od wszystkiego. Wciąż zarządzał obfitymi zasobami, ale dla dobra innych. Widoczną konsekwencją obranej drogi stała głęboka radość, nieobecna do tej pory w jego życiu. Bogaty młodzieniec z Ewangelii (Mt 19, 16-22) chciał zachować swój majątek i smutny odwrócił się od Pana. Za to zamożny młodzieniec - Toni - stał się Jego świadkiem, że „ci, którzy są ubodzy przed Bogiem” stają szczęśliwi (Mt 5, 3).

oderwania-w-zyciu-toniego/
(04-08-2025)